

GŁOS

TRYBUNALSKI

Piotrków-Trybunalski—Tomaszów-Mazowiecki—Radomsko
Ul. Legionów 2, tel. 55. Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Narutowicza 19, tel. 88.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNE ———— zł. 4.
KWARTALNIE ZGORY ———— zł. 12.
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową
KONTO P. K. O. Nr. 63042.
OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe, zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz; bez pośrednictwa Admin. 10 gr., najmniej 1 zł., z pośrednictwem Admin. 15 gr., najmniej 2 złote.
Redaktor przyjmuje od 9-ej do 10-ej.
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.
Administracja czynna od 9-ej do 4-ej popoł.

Odnalezienie własnoręcznego szkicu planów kampanii włoskiej Napoleona.

KRAKÓW, 24-7. PAT. Jednemu z uczonych polskich udało się odkryć wśród rękopisów, znajdujących się w bibliotece fundacji Kórnickiej zbiór autografów Napoleona I-go z lat 1793 — 1797. Zbiór ten zawiera szereg niezwykle cennych dokumentów, a m. in. własnoręczny szkic planów kampa-

nji włoskiej Napoleona, co tembardziej jest cennym, że jeszcze za czasów trzeciej republiki historycy francuscy poddawali w wątpliwość autostwo tej kampanii, podając jako argument brak jakichkolwiek zapisów Napoleona w tej mierze.

Międzynar. kongres nauczycieli szkół średnich.

BUKARESZT, 24-7. PAT. Międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich zakończył swe prace, przyjmując m. in. rezolucję, czyniącą zastrzeżenia co do jednolitego typu szkoły średniej. Inna rezolucja podkreśla pozytywny wpływ, jaki wywiera organizacja Czerwonego Krzyża młodzieży na

stan moralny i fizyczny młodych generacji i naleca cięgu nauczycielskiemu popieranie tej akcji humanitarnej młodzieży.

Członkowie kongresu udali się na zwiedzanie kraju. Pozostaną w Rumunii cały tydzień.

Echa katastrofy kolejowej w Indjach.

KALKUTA, 24-7. PAT. Reuter podaje, że aresztowano tam 4 osoby w związku z katastrofą kolejową, jaka wydarzyła się 9-go lipca w Belur, a podczas której zginęło 18 osób. Poprzednio przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że linia kolejowa była uszkodzona rozmyślnie. Trzej z po-

śród aresztowanych są urzędnikami kolejowymi w Indjach wschodnich.

MADRAS, 24-7. PAT. Według otrzymanych przez Reutera doniesień, strajkujący wykoleili pociąg na linii Kodakanal — Tuticorin, przytem są ofiary w zabitych i rannych. Blizszych szczegółów brak.

Przerwanie lotu francuskiego.

PARYŻ, 24-7. PAT. Donoszą z Horta na Azorach, że hydroplan francuski „La Frégate”, na którym lotnik Paris dokonywał lotu przez Atlantyk, będzie musiał jakiś czas pozostać na wyspie celem naprawienia

motoru. Niewiadomo, czy naprawa będzie mogła być dokonana na miejscu i czy nie trzeba będzie czekać na przysłanie nowego motoru z Francji. Zepsucie motoru nastąpiło przed samem lądowaniem.

Anglja nie przyjmuje weksli sowieckich.

MOSKWA, 24-7. AW. Poważne zajępokojenie wywołały tutaj informacje z Londynu o kategorycznych odmowach ze strony banków dyskonta weksli sowieckich. Odmowa nastąpiła także ze strony banków, które do niedawna jeszcze gotowe były dać so-

wietom kredyty gwarancyjne, jak np. Midland Bank. Stanowisko banków angielskich sfery komunistycznej przypisują naciskowi kapitału przemysłowego, zmierzającego do zupełnego bojkotu sowiec.

Rozruchy w Portugalji.

LIZBONA 24-7. AW. Rząd przeprowadza dalsze aresztowania w związku z nieudanym puczem. Ogólna liczba aresztowanych wzrosła już do 240. Śród aresztowanych

znajdują się 44 oficerów i 25 podoficerów. Liczba zabitych podczas rozruchów, według ostatnich obliczeń, wynosi 8, liczba rannych przeszło 50, w tem połowa ciężko.

Nienawiść Waldemarasa do polskiej młodzieży.

KOWNO, 24-7. PAT. W związku z zapowiedzianym na 29 lipca świętem młodzieży lotewskiej w Rydze, wysłano zaproszenia do młodzieży polskiej i litewskiej. Rząd litewski dowiedziawszy się o zaproszeniu polaków, natychmiast interwenjował w tym

kiepunku, aby młodzież lotewska cofnęła zaproszenia wysłane polakom. Ponieważ młodzież lotewska kategorycznie odrzuciła zaproszenia Waldemarasa, władze litewskie zakazały swojej młodzieży wyjazdu do Rygi.

Walne zebranie P.P.S. we Lwowie.

LWÓW 23-7 AW We Lwowie odbyło się zebranie PPS, na którym poseł Diamand wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej. Poseł Diamand stwierdził, że tylko demokracja daje gwarancje pracy państwowej - twórczej. Tylko w ustroju demokratycznym klasa pracująca stanowiąca podstawę istnienia społecznego państwa, może się rozwijać i stanowić czynnik państwowotwórczy, gdyż w parlamencie może bronić

swych praw i interesów i ma prawo kontroli nad życiem państwowem. Nawiazując do wywiadu marszałka Piłsudskiego, mówca wskazał na niebezpieczeństwo, grożące Polsce z powodu ewentualnego zamachu stanu, który został — według mówcy — zapowiedziany w tym wywiadzie. Poseł Diamand nawoływał do odparcia przez klasę pracującą grożącego jej niebezpieczeństwa.

Aresztowanie polskich studentek na Litwie.

KOWNO, 24-7. AW. W miejscowości Onużyczki na terytorjum litewskim w niewielkiej odległości od terytorjum polskiego policja aresztowała dwie studentki uniwersytetu Stefana Batorego, które pod Wigardami przekroczyły granicę polsko-litewską dla udania się do swoich krewnych zamieszkałych w Jankowicach. Aresztowane studentki oddane zostały do rozporządzenia urzędu śledczego. Są one nawet już oskarżone o

szpiegostwo na rzecz Polski.

Swoją pozbawioną wszelkich podstaw zarzut władze śledcze litewskie motywują rzekomym faktem przekroczenia przez obie studentki granicy na odcinku, gdzie stoją największe skupienia wojsk polskich.

Nie jest wykluczone, iż obie aresztowane polki staną przed sądem wojennym w Kownie oskarżone o szpiegostwo.

Błędne pogłoski o śmierci Mariano

RYM, 24-7. AW. Pogłoski o śmierci Mariano zostały ostatecznie zdementowane. Jednakże Mariano jest ciężko chory, dokończona operacja pozbawiła go prawej nogi, którą amputowano mu poniżej kolana. Cho-

ry zmuszony będzie do przejścia dłuższego okresu rekonwalescencji. Okręt „Citta di Milano” wyruszył już ze Szpitzbergu i od bywa podróż w kierunku Narwigu.

Projekt regulacji Wisły.

WARSZAWA, 24-7. AW. Dyrekcja dróg wodnych opracowała projekt regulacji Wisły na całym jej obszarze 1.500 klm. dla użytku żeglugi. Projekt przewiduje fundusz 25

miljonów zł. rocznie na uregulowanie Wisły z tem, że całkowita regulacja trwać by miała lat 20.

Kto się podejmie utworzenia gabinetu w Jugosławiji?

BIAŁOGROD, 24-7. AW. Złożenie przez gen. Hadzičara misji utworzenia gabinetu po niemal trzy-tygodniowych wysiłkach zmierzających do pacyfikacji wewnętrzno-partyjnych stosunków Jugosławiji, komentowane jest przez prasę białogrodzką jako wynik zdecydowanego oporu partji chorwackiej przeciwko przedłużaniu kadencji obecnego

parlamentu. Konferencja, którą odbył wczoraj król Aleksander z wiceprezesa partji radykalnej Stojanowiczem nie wyjaśniła skomplikowanej sytuacji. Dość nie jest ustalone kto podejmie się misji utworzenia gabinetu. Najczęściej wymieniane jest nazwisko przewodniczącego skupszczyzny dr. Perića.

Gen. Nobile wraca do Włoch.

BERLIN, 24-7. PAT. Poselstwo włoskie w Berlinie zamówiło u dyrekcji kolei Rzeszy w Schwerinie wagon sypialny, w którym mają być przewiezieni pozostali przy życiu członkowie ekspedycji „Itali” wraz z

gen. Nobile. Transport wyjedzie z Warmünde na Magdeburg do Monachjum, ztamąd zaś do Verony, nie zatrzymując się w Berlinie.

Dziś dość chłodno.

W dniu wczorajszym w całej Polsce na ogół pochmurno.

O godzinie 8 rano było w Warszawie 17 stopni, o 10 zaś 18. O godzinie 8-ej rano było w Gdyni 14, w Zakopanem 18, w Moraskim Oku 13, na Hali Gasienicowej 13, w Wilnie 19, w Poznaniu 15, w Przemyslu 20.

Według przepowiedni Pima dziś ma być w dalszym ciągu zachmurzenie duże z gdzieś niegdzie przeletnymi opadami, zwłaszcza na Wielkopolczyźnie i w Poznaniu. Naogół dość chłodno. Umiarkowane wiatry, wschodnie.

Giełda.

Bank Polski płacił wczoraj za dewizy i banknoty St. Zjednoczonych według kursów z dnia poprzedniego, oraz za dewizy i banknoty kanadyjskie o 2 gr. więcej (8.852 — 8.808 — 8.828)

Z dewiz europejskich płacił Bank Polski o 19,9 gr. mniej za dewizy na Amsterdam (358.202 — 358.303) o 10 gr. — na Kopenhagę (237.923-237.823) o 4,9 gr. — na Berlin (212.374 — 112.325) o 5 gr. — na Brukselę (14.002 — 123.952) o 4 gr. — na Sztokholm (238.173 — 238.133) o 3 gr. — na Zurich (171.347 — 171.317) i o 2 i pół grosza na Londyn (43.283 — 43.258) i Gdańsk (173.078 — 173.053). Bez zmiany pozostały kursy dewiz na Pragę — 26.367, Oslo — 237.704 i Mediolan — 46.627 wyższy kurs o 6,5 gr. osiągnęła dewiza na Wiedeń (125.434 — 125.499) i o 0,3 gr. na Paryż (34.845 — 34.848)

Kursy powyższe dotyczą sum, za które równowartość nie przenosi zł. 10.000. Za banknoty państw europejskich Bank Polski płacił niżej od dewiz o 2 promille.

Na prywatnym rynku walutowym dolar bez zmiany 8.88, rubel złoty w żądaniu 4.64 i pół.

Na prywatnym rynku akcyjnym zainteresowanie słabe, koncentruje się przeważnie przy Banku Polskim i Starachowicach. Tendencja spokojna, kursy prawie bez zmiany.

POMORSKA WYSTAWA
OGRODNICZO - PRZEMYSŁOWA
W TORUNIU

OD 28 LIPCA DO 4 PAŹ.
DZIERNIKA 1928.

1250

Groźne, wstrząsające, niezwykle i niesamowite sceny w arcydziele filmowym p. t.

HINSKA PAPUGA.

Długi wojenne zagrażają pokojowi światowemu.

Największym wierzycielem całego świata są dzisiaj Stany Zjednoczone które wojna wyniosła z fenomenalną szybkością na tron bankiera wszechświatowego. Znanie jest dostatecznie dobrze stanowisko rządu i opinii amerykańskiej w kwestji regulacji długów wojennych. Tembardziejże prze to narzucają się uwadze i zasługują na rozpowszechnienie, poglądy odmienne w tej kwestji, o ile wychodzą one od osobistości mających wpływ i znaczenie w Stanach Zjednoczonych.

Jeśli głosy te stają się coraz częstsze i mniej odosobnione, jeśli nie spotykają się już w Ameryce z tak silnym sprzeciwem i krytyką, jak dawniej, to można i należy dopatrywać się w tem, nie przesadzając oczywiście, pewnej zmiany na lepsze i trzeźwiejszej, krytyczniejszej oceny zarówno sytuacji światowej jak i sytuacji w Europie powojennej.

Z tego więc względu wysoce interesujące i ciekawe są wywody znane ekonomisty i publicysty amerykańskiego, Cwan D. Younga, na temat niebezpieczeństwa, jakim grozi jątrząca się wciąż kwestja długów wojennych.

„Stany Zjednoczone mówi D. Young posiadają w skarbcu państwowym pokwitownie na olbrzymie sumy, po życzone przez rozmaite państwa europejskie. Obligi te winny być przezważnie spłacone w przeciągu 60 lat t. j. w okresie trwania dwóch generacji. Susznie czy niesłusznie, faktem jest, iż zagranicą miliony ludzi odczuwają ciężar podatków, jako skutek spłaty długów i procentów Ameryce. Płacąc żywią zawsze urazę do kraju, obfitującego w kapitał, który zmusza ich do ponoszenia nadmiernych ciężarów. Nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń co do tego i nie powinniśmy też przypuszczać, iż agitatorzy i politycy tych krajów odmówią sobie przyjemności rzucenia oskarżeń w naszą stronę przy każdym zetknięciu się ze swymi wyborcami.

Niestety, w Europie od czasów nie pamiętnych zakorzenił się zwyczaj uważania długów tego rodzaju nie jako zobowiązań, opartych na dobrej wierze, lecz jako długów politycznych. A zgodnie z tem uważa się tam iż długi polityczne, zarówno jak i inne zobowiązania polityczne, można znosić tak długo, dopóki się nie stanie dostatecznie silnym.

To samo, co istnieje między Ameryką i Europą, istnieje między nacjami w Europie. Anglja np. posiada moc obługów innych krajów europejskich i trzyma je w celu wyrównania nimi w części swych zobowiązań względem Ameryki. Tak więc cały świat oplata sieć długów jakoby politycznych, które są stałym źródłem irytacji i konfliktów, a nawet, jeśli wolno mi się zapuścić w dziedzinę przepowiedni, mogą stać się jutro przyczyną konfliktów natury o wiele groźniejszej, niż inne“.

Wyłożywszy tak swój pogląd na charakter długów wojennych, przechodzi p. Young do określenia sposobu załatwienia tej sprawy.

„Nie chcę uchodzić bynajmniej za rzeczniczkę anulacji pożyczek amerykańskich. Żywię nadzieję, iż uda się umieścić w rękach osób prywatnych znaczną część obługów państw dłużnych i w ten sposób zdjąć z bark rządów europejskich ciężar długów wojennych. W ten sposób nastąpiłaby gruntowna separacja między polityką a ekonomją. Zniknęłoby też z horyzontu widmo konfliktów, zagrażających nie tylko rozwojowi ekonomicznemu, ale wprost i bezpośrednio istnieniu pokoju“.

Mowa p. Younga, pozbawiona zwykłych osłonek dyplomatycznych, sprawiła duże wrażenie w opinii szerzej sfer amerykańskich. Komentarze prasy były nagół przyjazne, aczkolwiek większość pism nie zgadza się z rozwiązaniem, jakie proponuje p. Young.

Nowojorski „World“ nie tylko zgadza się z poglądami p. Young, lecz dochodzi nawet do wniosku, iż gdyby nie było innego wyjścia, należy się zgodzić na znaczną redukcję długów wojennych w imię pacyfikacji stosun-

ków ekonomicznych i politycznych. Przyznać trzeba, iż w ciągu ostatnich kilku lat rewizja poglądów na kwestję uregulowania długów wojennych przez Europę poczyniła w Stanach Zjednoczonych duże postępy. Można

się zatem spodziewać, iż po objęciu nowego prezydenta kwestja ta będzie naukowo rozpatrywana i to w sensie dla dłużników europejskich bardziej przychylnym, niż dotąd. j

W.

Wrażenia pierwszego lotnika.

Dzisiaj, kiedy statek powietrzny opanował świat, kiedy oceany i bieguny stały się dla niego dostępne, ciekawym będzie niewątpliwie przypomnieć sobie wrażenia pierwszych, a zapomnianych dzisiaj już przez ogół pionierów lotnictwa.

Było to 21 listopada 1783 roku kiedy Francuz Pilatre de Rozier w paryskiej dzielnicy Passy zawierzył swe życie aparatowi, który go unosił w powietrze. Był to pierwszy lot człowieka. Dzielnym lotnikiem posługiwał się balonem papierowym, który unoszony był ogrzaniem powietrzem. Jedynym obciążeniem balonu, poza lotnikiem, była wiązka suchej słomy dla podtrzymywania ognia. Tak, jak w całej historii lotnictwa, mamy i tutaj przykład już nie odwagi, ale poprostu szaleństwa. Pilatre de Rozier utrzymywał się w powietrzu 20 minut i udowodnił zdumionym widzom, że sny o Dedalu i Ikarze, którzy, jak głosi legenda, lotem ptaka uciekli z niewoli króla Minca, oblekają się w realne kształty.

W kilka dni później, bo 1 grudnia 1783 roku, profesor Akademii Paryskiej, fizyk Charles, opierając się na swych długoletnich naukowych pracach dokonał drugiego wlotu ponad Paryżem. Nie był to już balon papierowy, Charles sporządził go z materji kauczukowej i wypełnił nie ogrzaniem powietrzem, a wodorem. Przyczem pokrył go siatką, do której przywieszony był kosz z balastem. Charles dokonał swego lotu w towarzystwie mechanika Roberta nad ogrodem Tuilleries, gdzie znajdował się wówczas plac sportowy. Na sąsiednich ulicach i moście na Sekwanie zgromadził się 400-tysięczny tłum. Lotnicy wznieśli się w powietrze i po dwóch godzinach wylądowali szczęśliwie w odległości 40 klm. od Paryża, w miejscowości Nesles. Balon leciał tak nisko, że po drodze lotnicy rozmawiali z napotkanymi wieśniakami, rozpytując się ich o miejscowości, nad którymi przelatywali.

W ślad za balonem podążała kawałkami jeźdźców pod dowództwem hr. de Chartres. Pierwszym który po wylądowaniu powitał Charlesa, był Anglik nazwiskiem Ferrer.

Drżał on ze wzruszenia i zdołał wy mówić tylko kilka słów: „Panie Charles, ja pierwszy!“ poczem uściśnął dzielniego lotnika.

„Sukcesy” amatora „starożytnych antyków” w Radomsku.

W tych dniach przyjechał do Radomska z Warszawy jakiś zbieracz „starożytnych antyków”, który wynajął sobie w hotelu obszerne lokum na ewentualne składanie zabytków. Amator ów porozumiewał się w Radomsku ze znanym na bruku radomskim faktorem Ofmanem, który rozpoczął wędrowkę po mieście. Wy nik narazie był słaby, Zbieracz wyjechał na powiat, upoważniając Ofmana do działania w swem imieniu, a pniewał też miał zapewnione honorarium „od sztuki”, przeto sam puścił się na miasto i idąc od domu do domu, głosił, że przyjechał do Radomska amator, który skupuje stare rzeczy, płacąc wysokie ceny. Zabytki znosił do hotelu nr. 10. Naturalnie takie zawiadomienie odniosło swój skutek. Właściciele nieużytecznych

Charles, wysadziwszy mechanika Roberta, wzbił się powtórnie w powietrze. Balon z lżejszym obciążeniem wzniósł się natychmiast na trzy tysiące — 4.000 metrów w górę.

Wrażenie jednak Charlesa było tak silne, że przysiągł sobie niezrobić podobnych eksperymentów, którego to przyrzeczenie dotrzymał do końca życia.

Nazajutrz rozpoczęły się kłopoty Charlesa. Całe dni mieszkanie jego

oblegane było przez tłumy publiczności i mnóstwo najwybitniejszych ośób, składało mu wizyty, delegacje składały mu wieńce i Charles był na uszach całego Paryża.

Naturalnie nie brakło całej masy ofert małżeńskich i płomiennych listów.

Charles zamianowany został członkiem Akademii Francuskiej i stał się nieśmiertelnym. j

W.



HRABIA JULJUSZ KAROLI na Węgrzech został mianowany opiekunem korony. Na obrazku przewieszenie korony oraz klejnotów przez gwardję honorową do zamku w Budapeszcie.

Wieści z kraju.

Tajemnicza śmierć dwojga młodych ludzi w falach Warty. Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek.

Poznański „Kurjer Nowy” donosi: Policja śledcza została ostatnio zaalarmowana zagadkowym wypadkiem, osnutym dotąd nieprzenieknie na mgłą tajemnicy.

Oto bowiem wczoraj w godzinach popołudniowych wyrzuciła Warta w pobliżu Lubonia zwłoki dwojga młodych ludzi i to 24-letniego Edmunda Hałanczewskiego, studenta tutejsze-

go uniwersytetu, zamieszkałego przy ul. Łukasiewicza 9, oraz 22-letniej Klary Muchówny, nauczycielki zamieszkałej przy ul. Kolejowej 38.

Ogledziny zwłok wykazały, że H. miał ranę w piersi, mogącą pochodzić od kuli rewelwerowej względnie od uderzenia hakiem, a dookoła szyi miał związany pasek od płaszcza damskiego.

Redakcja naszego pisma wysłała na miejsce wypadku specjalnego sprawozdawcę (K.), któremu udało się zdobyć następujące szczegóły tego tragicznego wypadku.

Klara M. i Edmund H. wyjechali w czwartek popołudniu pociągiem wycieczkowym w kierunku do Puszczykowa i wysiedli na stacji Luboń, udając się nad brzegi Warty. Od tego czasu zaginął po nich wszelki ślad i słuch.

Stroskana rodzina H. powiadomiła o zaginięciu swego syna policję, która wszczęła natychmiast dochodzenie.

W międzyczasie, w piątek o godz. 11, zgłosił się do mieszkania pp. Hałanczewskich pewien kolejarz, który wręczył rodzinie pakiet, zawierający garderobę Edmunda Hałanczewskiego i Klary Muchówny oraz tekę, zawierającą aparat fotograficzny i portfel. W portfelu znajdował się bilet wizytowy i legitymacja studencka H. oraz zdjęcie fotograficzne, przedsta-

gratów, zachęceni dobrym zbytem starych rzeczy, poznosili, a niekiedy przywlekli nawet na wózek różne „starożytności” do przedsiionka hotelu, który w ciągu pół dnia zawalony był „antykami” pod sam sufit. Czego tam nie było. Stare samowary żelazne polamane łózka, stolki o 3 nogach, kanapy, umywalki, kołyski, kołowrotki, stare buty i t. d. Antykwarjusz wrócił z objazdu po dwóch i za głowę się złapał, widząc cały skład bezwartościowej starzyny i oczekujących w przedsiionku hotelu właścicieli zniesionych gratów, zniecierpliwionych długim oczekiwaniem na „warjata z Warszawy”. Zaczęła się ostra wymiana zdań, której epilog następnie był w komisariacie policji. j

wiające oboje młodych ludzi w kostjumach kąpielowych. Według opowiadań kolejarza wspomnianie rzeczy znalazła jego córka przechodząc brzegami Warty w

Krwawy spór o mieszkanie.

Między dwoma rodzinami zamieszkującymi wspólnie dwa pokoje w Lu-dwinowie pod Krakowem, od dłuższego czasu toczyły się ustawiczne sprzeczki i spory, na tle mieszkaniowym.

Ubiegłego dnia doszło znowu do ostrej kłótni, podczas której chwyci-

czwartek wieczorem.

W rękach policji śledczej leży obecnie rozwiązanie tego tajemniczego wypadku.

no za siekiery i noże. Wywiązała się zażarta walka, w czasie której ciężkie rany odnieśli cukiernik Ludwik Ptaszyński, jego żona Stanisława, malarz Stanisław Łoga i 19-letni jego syn. Mieszkanie zostało doszczętnie zniszczone, a krewkich lokatorów musiano przewieźć do szpitala.

Dzika zemsta. Rywalka rywalkę zamordowała.

W folwarku Pozierna, gm. Sdzień, dokonano w tych dniach potwornego morderstwa. Zamordowana została w okrutny sposób bardzo piękna młoda dziewczyna Stefania Zulewicz. Po wydobyciu jej ze stawu stwierdzono u Zulewicz pękniętą czaszkę i wydłubane oczy.

Zachodzący w głowę, ktoby mógł popełnić zbrodnię i aresztowano po kolei wszystkich chłopaków wiejskich, którzy się ubiegali o jej względy, sądząc, że popełnił któryś z nich morderstwo przez zazdrość lub zemstę.

Najnie spodziewanej jednak do are-

sztu gminnego przybyła niejaką Anna Dudzina, mieszkanka tegoż folwarku i oświadczyła, że budzona w nocy przez ducha nieboszczki nie mając spokoju, przyszła, aby się sama oskarżyć, bowiem to ona zamordowała piękną Stefcię, przez zemstę że ta odbiła jej męża. Zabiła ona swą rywalkę pralnikiem nad stawem, gdy obie prały, następnie rozwścieczona wydłubała konającą oczy i wrzuciła do stawu w sitowie.

Morderczynię aresztowano, a nie winnych chłopców wypuszczono z aresztu.

Smutny epilog szybkiej jazdy motocyklisty w Częstochowie.

Sąd okręgowy w trybie uproszczonym w osobie sędziego Martysza rozpatrywał sprawę znanego sportowca-motocyklisty Jana Szmidli, oskarżonego o to, że w dniu 29 czerwca 1927 roku przez nieostrożną jazdę motocyklem spowodował ciężkie uszkodzenie ciała 3-letniego wówczas Andrzeja Wolskiego w Częstochowie.

Smutne zajście rozegrało się we Mstowie w dniu święta Piotra i Pawła.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżony istotnie jechał lewą stroną zamiast prawą, przyczem jechał zbyt szybko. Lekarz powiatowy dr. Herberberg zaliczył uszkodzenie ciała do ciężkich. Na czole dziecka widnieją głęboka szrama. Nie wykluczona jest możliwość komplikacji mózgowych w przyszłości.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego p. o. podprokurator Bożucki zażądał surowego ukarania oskarżonego, kładąc mocny nacisk na częstość podobnych wypadków. Zdaniem podprokuratora należy nauczyć zwolenników szybkiej jazdy samochodowej i motocyklowej poszanowania życia ludzkiego.

W imieniu rodziców poszkodowa-

nego mec. Winnicki popierał akcję cywilną w wysokości 679 zł.

Obrońca mec. R. Lewkowicz gorąco bronił swego klienta, powołując się na to, że w krytycznym dniu we Mstowie powracający z kościoła ludzie tłumnie szli drogą, zajmując całą jej szerokość. Szmidla więc zmuszony był jechać lewą stroną. W dodatku dziecko znajdowało się bez opieki rodziców.

Sąd skazał oskarżonego na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary i uwzględnił powództwo cywilne w wysokości 582 zł, zasądzając jednocześnie na korzyść rodziców poszkodowanego 100 zł. tytułem zwrotu kosztów prowadzenia sprawy.

Sytuacja walutowa i akcyjna.

Dewizy New-York notowano 8.90, Bank Polski płacił za dolary 8.86, za dewizy 8.88. Transakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 8.91 3/4. W grupie dewiz euro pejskich spadły: Amsterdam z 558.92 na 358.72, Londyn z 43.37 na 43.35 i pół, Medjolan z 46.82 na 46.72, wyżej natomiast notowano Wiedeń. W



KATASTROFA W WALKENRIED

Miejsce katastrofy — na prawo przewrócona lokomotywa, a przed nią szczątki rozbitego autobusu.

obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.40, dewizy Berlin i marki niemieckie 212.75.

Na rynku prywatnym dolary 8.88, ruble złote 4.63 i pół — 4.64 w placeniu. Za czerwonice sowieckie płacono 2.92 i pół dol.

Na rynku akcyjnym tendencja spokojna, obroty małe. Większa część papierów utrzymała się w granicach z 20 b. m., jedynie Cukier obniżył się

z 64.50 na 63.25. W grupie papierów państwowych spadła 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa z 88.50 na 86.75. Wszystkie inne utrzymały się na niezmiennym poziomie. Listy zastawne prawie bez zmiany.

W popołudniowych obrotach poza giełdowych notowano: Bank Polski 179.00, Starachowice 53.00, Modrzęjów 42.00, Lilpopy 36.50, Węgiel 98.00.

O wymianę więźniów między Polską a Sowiecami.

Szereg polskich klubów poselskich zamierza zaraz na początku jesiennej sesji sejmowej wystąpić z wnioskiem, wzywającym do opracowania nowego projektu ustawy, dotyczącej wymiany więźniów między Polską a

Sowiecami. Ustawa ma mieć na celu uwolnienie pozostałych Polaków z więzień sowieckich, a m. in. ks. Skalskiego, którzy nie zostali objęci poprzednią ustawą.

Ratował tonącego, ale jego nikt nie ratował.

Dnia 15 b. m. 19-letni Wiesław Jarkiewicz z Warszawy będąc w odwiedzinach u stryjka swego Aleksandra Jarkiewicza w Buchniku pod Jabłoną zauważył tonącego w Wiśle jakiegoś młodzieńca żydka. Jarkiewicz rzucił się na ratunek i szczęśliwie zdołał przyciągnąć tonącego do brzegu. W ostatniej chwili chwili dzielnego ratownika opuściły siły.

Zaczął wzywać pomocy, lecz, niestety mimo mnóstwa plażowiczów, nikt nie pospieszył mu na ratunek. — Jarkiewicz wkrótce znikł z powierzchni wody i utonął.

Należy zaznaczyć, że ojciec topielca przed kilkoma tygodniami zginął tragiczną śmiercią wskutek porażenia prądem elektrycznym.

Zastrzelenie przemytnika.

Na granicy polsko-niemieckiej w okolicy wsi Rutki-Nowe, gm. Bar-głów, został zabity z karabinu przez straż celną 18-letni przemytnik Stanisław Oskroba. Nastąpiło to w czasie strzelaniny, podjętej przez funk-

cjonariuszów straży celnej, którzy natrafili na bandę przemytników.

Przy zabitym zaleziono kilka worków jedwabiu i skórek, szmuglowanych z Niemiec.

J... B... Ed...

39

O WŁASNEJ MOCY

— Jestem z probostwa, mówiło dalej dziewczę, byłam tu z panią Hageborg, ale poszła właśnie ubierać się do stołu.

— Więc córka pastora, — w takim razie tem usilniej prosić muszę panią o odpuszczenie mi winy, która zresztą świadczy jedynie o gorącej miłości bliźniego.

— Umiarkowanie potrzebne jest i w ncoie, zauważyła Krystyna z przekąsem, chociaż jej oczy nie wyrażały gniewu ani niechęci.

On patrzył na nią uważnie, potem wyciągnął rękę.

— Przebac mi pani i niech to zdarzenie nie wpływa na dalszy stosunek między nami, zaczął — Zapomnijmy.

Podala mu rękę, którą ujął z delikatną pieśczością, zaledwie mogąc powstrzymać się od uwagi, że ró-

wnie pięknych i drobnych paluszków nie widział jeszcze w życiu.

Krystyna zrozumiała jednak wyraz jego oczu i zarumieniona cofnęła się szybko.

W tej chwili dziecko zapłakało.

— O, cóż za stryj niepocziwy! za wołał Eryk zrywając z wózka zasłone, dla pięknych oczu zapomnieć o powitaniu nowego potomka Hageborgów. — Ależ to zbrodnia!

Pochylił się nad malcem i przemawiał do niego najczulszymi słowami. Dziecko zdziwionymi oczyma patrzyło na obcego człowieka, przysłuchując się dźwiękom pieśczośliwym i odpowiadając na nie żywymi ruchami całego ciała i krótkimi gardłowymi tonami o brzmieniu nieokreślonym.

Krystyna spoglądała na nich uśmiechnięta. Eryk był widocznie zachwycony swoim siostrzeńcem, był dumny z tej małej, różowej istotki i wyrażał swój podziw i uwielbienie z właściwym mu gorącym zapałem. Ostatecznie nie było w tem nic dziw-

nego: syn Arnolda nie mógł być dzieckiem zwyczajnym! A jak podobny do ojca!

Cała miłość braterska przebijająca w tem serdecznym zbliżeniu młodzieńca do dziecka, noszącego to samo nazwisko.

Jakże on musi go kochać! myślała Krystyna, patrząc z zazdrośnym wzruszeniem na pochylonego nad wózkiem Eryka, który małe dziecko przyciskał. Trzeba mieć brata, aby być tak kochaną, mówiła sobie w duszy i serce jej wzbierało niewysłowionym żalem i tęsknotą. — Nagle on podniósł głowę i spotkał jej wymowne spojrzenie.

— Co to jest?... Eryk! Eryk! rozległ się tuż za niemi wesół głos Adrijanny i Krystyna ze zdziwieniem spojrziała na jej twarz ożywioną i rozpromienioną uczuciem. W tej chwili Eryk miał ją już w swoich objęciach i witał z prawdziwie braterską czułością.

— Jesteśmy więc razem, naresz-

ciel zawołał — będzie nam teraz łatwiej znieść nieobecność Arnolda.

— Pocziwy chłopczel! Jak dobrze wyglądasz!

Pocałowała go w czoło, on teraz przyciskał do ust jej rękę.

— Arnold dawno pisał?

— Raz jeden.

— Czy mały umie wymawiać: stryj?

— Cóż ty sobie myślisz! Ma przecie dopiero pół roku.

— Nie znam się wcale na dzieciach.

Pytania i odpowiedzi krzyżowały się bezustannie, Krystyna uczyła się nagle zbyt czynną i oddaliła się szybko. Jej serce uderzało gwałtownie i niespokojnie.

— Wygląda jak szczęście, szeptały gorące jej usta.

— Dlaczego odeszła? pytał Eryk.

— Nie chciała nam przeszkadzać.

— Nie wygląda na córkę pastora, mówił patrząc zdaleka na jej wdzięczne ruchy.

Pieniądze skradziono — portfel został?

P. Władysławowi Kronowskiemu w Warszawie skradziono kiedyś w tramwaju zegarek. Od tej pory p. Kronowski jest ostrożny. Jadąc tramwajem zawsze trzyma rękę na pierśsiach gdzie, w kieszeni marynarki schowany jest portfel. Ta, tak dalece posunięta ostrożność — nie na wiele mu się przydała. Okradziono go. Złodziej odpiął marynarkę p. Władysła-

wowi, przeciął kieszeń i chciał wyciągnąć portfel. P. Kronowski jednak trzymał rękę na portfelu — złodziej nie mógł go wyciągnąć. Wówczas bezczelny „doliniarz” przeciął portfel i wyciągnął z niego pieniądze. P. Kronowski nie czuł. Przekonał się dopiero o kradzież gdy wysiadł z tramwaju i poszedł do cukierni na kawę. f

Podróż inspekcyjna ministra komunikacji.

Minister komunikacji, inż. Alfons Kühn, w dniach od 19 do 22 b. m., w towarzystwie dyrektora departamentu budowy kolei, inż. Ciechanowickiego i sekretarza osobistego, p. Ręzałowskiego, dokonał inspekcji dyrektora gdańskiej, a w szczególności nowobudowanej się linii kolejowej Bydgoszcz - Gdynia. P. minister odbył przejażdżkę koleją na nowo wybudowanym odcinku do stacji Szlachta, a następnie od Szlachty wzdłuż trasy samochodem. P. minister stwierdził, że roboty około budowy linii postępują dość szybko, przy czym wybudowa-

wano już cały szereg nowych odcinków, stacji i innych obiektów kolejowych. Prócz tego p. minister zwiedził port w Tczewie, urządzenia kolejowe i portowe w Gdańsku i w Gdyni, łuszczyarnię ryżu w Gdyni itd.

W dn. 22 b. m. p. minister udał się do Gdyni na powitanie p. Prezydenta Rzplitej i wziął udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Szkoły Morskiej.

P. minister powrócił do Warszawy w poniedziałek, 23 b. m. rano i niezwłocznie objął urządowanie. j

9-miesięczny kurs dla higienistek-wywiadowczyń.

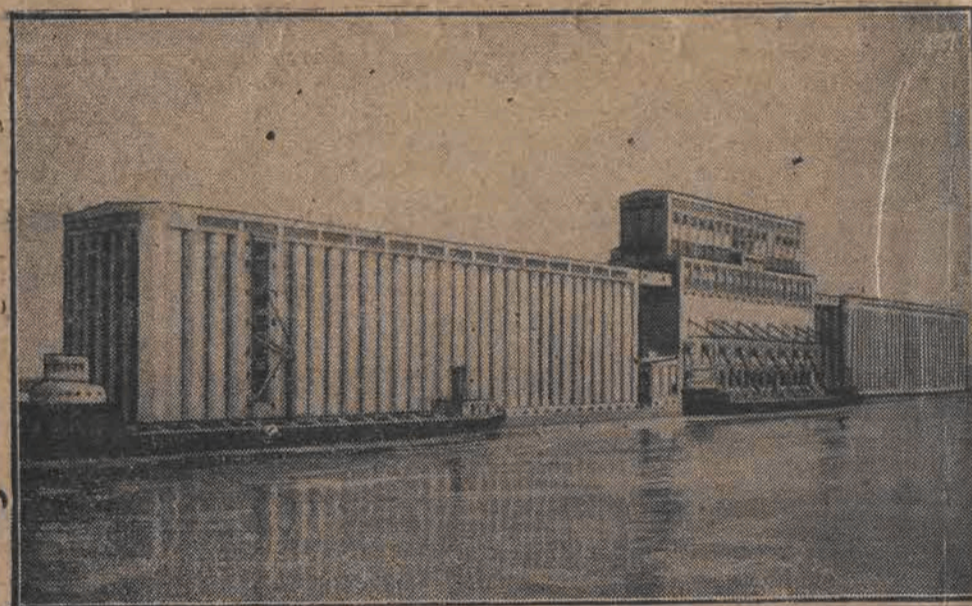
Wobec braku personelu pielęgniarskiego do poradni i ośrodk. zdrowia urządzony będzie w Państwowej Szkole Higieny 9-miesięczny kurs dla higienistek - wywiadowczyń.

Kurs rozpoczyna się 1 października r. b. Podania o przyjęcie na kurs nadsyłać należy do Państwowej Szkoły Higieny do 25 sierpnia r. b., ul. Chocimska 24.

Od kandydatek wymaga się obywatelstwa polskiego, ukończenia 18 lat, lecz nie przekroczonego 30 do brego zdrowia, wykształcenia w zakresie 6 klas szkół średnich, zobowiązania się do 3-letniej pracy w higienie społecznej na stanowisku wy-

znaczonym przez instytucję, która kandydatkę na kurs wysłała, lub przez departament służby zdrowia.

Do podania dołączyć należy: opis życia, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia z obowiązaniem do trzyletniej pracy, polecenie instytucji, która będzie kandydatkę zatrudniać z podaniem, jakie stanowisko kandydatka zajmie i od kiedy. Požadane, ale niekonieczne jest świadectwo z przesłuchanych kursów sanitarnych i odbytej praktyki. Po przyjęciu kandydatki placą 10 zł. wpisowego. Nauka, utrzymanie i mieszkanie będą bezpłatne. j



NAJWIĘKSZY SZPICHLERZ ZBOŻOWY.

W porcie Artjura (Karada) budują obecnie największy i z powierzchniachowności najpiękniejszy szpichlerz zbożowy w świecie.

Aresztowanie fałszywego egzekutora podatkowego.

Policja przemysła dokonała onegdaj aresztowania Bronisława Lewkowskiego, który od dłuższego czasu grasował po gminach powiatu przemyskiego, a występując w charakterze egzekutora ściągając tytułem należnych podatków rozmaite większe i mniejsze sumy. j

Aresztowanie dowcipnego funkcjonariusza pocztowego we Lwowie

We Lwowie aresztowano funkcjonariusza pocztowego, który skradł z urzędu pocztowego Lwów I. skórzaną torbę automatyczną i przy pomocy jej wyjmował porą nocną listy ze

skrzynek pocztowych w III i IV dzielnicach. Po zdarzeniu znaczek pocztowych (które potem spieniężał) — listy palił. j

Lokatorowie uśmiercili właściciela domu.

Onegdaj w Wilnie w mieszkaniu niejakiego Wasila, b. dozorca miejskiego między kilkoma jego towarzyszami odbywała się huczna libacja, zakrapiana suto „monopolówką”.

W miarę wyczerpania butelek w izbie stawało się coraz weselej, taż i sąsiedzi nie tylko nie mogli usnąć, lecz bali się o całość całej posesji. Najwięcej zainteresowany w tem



DOM PŁYWAJĄCY „AMSTERDAM” zbudowany przez amsterdamski związek wiosłarski, niebywałych rozmiarów jest zaopatrzone we wszelkie wygodę.

właściciel domu Jan Adamowicz udał się do mieszkania awanturników, żądając, by przerwali „zabawę”.

Libacjusze jednak w odpowiedzi rzucali się na nieproszonego gościa i nożami zadali mu cały szereg ran w

głowę, plecy i brzuch.

Zbrzezony krwią Adamowicz padł nieprzytomny na ziemię.

Przybyłe pogotowie rannego w stanie beznadziejnym przewiozło do szpitala. j

Z Piotrkowa i okolicy.

Obóz Piotrkowskich Harcerzy w Czorsztynie „Ognisko”.

Dziwnie pięknie przedstawia się obóz w kotlinie pienińskiej. Namioty białe, szalasy bure. Wszędzie porządek i ład, klomby, kwiatniki, zegar słoneczny. Nad wszystkim góruje sztandar amarantowo-biały. Codziennie rano i wieczorem jest uroczysta chwila czci, składanej sztandarowi. Na łacie i wśród namiotów uwijają się, jak mrówki chłopcy.

Przynoszą drzewo, wodę, myją kołt, wyruszają na pracę zastępami, zbierają się obozami na dalszą wyprawę. Codziennie rano chłopcy ćwiczą i umacniają swe mięśnie. Kąpią się w Dunajcu. Znaleźli dobre miejsce i pływają zapatczywie. Jest taki wśród nich, co znakomicie zna teorię pływania, a gdy się pnie na wody Dunajca, to te nie chcą uznać jego teoretycznych zasad i idzie on wraz z nimi na dno.

Naturalnie, że winne są wody Dunajca, że nie uznają teorii pływania, dokonane na łacie przerobionych.

Wśród gwaru życia obozowego, wśród całego szeregu zajęć i radości. Wśród potoków jasnycy stońca syją się dowcipy i słychać nieustannie wybuchy śmiechów wesołych i beztroskich.

Najcudowniejszą jednak chwilą w naszym życiu to „Ognisko”.

Plonie jasnym płomieniem drzewo — wszyscy zasiadają wokół, owinięci w kocie (chłodno wieczorem) i rozpoczynają się śpiewy. Są smętne i wesołe, są poważne i niefrasobliwe. Przeplata je krótka gawęda, której celem przypomnienie obowiązków harcerskich, pogłębienie miłości Ojczyzny, wzmocnienie ducha. Często idzie oberek bez końca. I w tym oberku opiewa się życie obozowe, rózne zdarzenia dnia.

Siada śpiewak (poeta z pod Jasnej Góry) przy ognisku i zaczyna:

„Chcecie, bym wam śpiewał
O wycieczki losach
Jak nam się chodziło
Po tych górskich szosach”.

Więc śpiewa o tem, jak to szedł i kłócił się całą drogę z Mokokami.

Acha, prawda muszę wytłumaczyć co to są Mokoki. Cały Hufiec nasz podzielony na trzy samodzielne obozy, a obozy na zastępy. Otóż w obozie krajoznawczym jest zastęp t. zw. cywilnej bandy. Z początku nazywała się cywilami, a potem przyjęli nazwę Mokoków, od swego przywódcy Mokoka. W zastępstwie Mokoków są więc sami nie harcerze. Sami o sobie tak śpiewają.



PANI ELŻBIETA Otto - Hannover zdała egzamin na nauczycielkę jazdy rowerowej.

Czy jesteś członkiem Polskiej Ligi Morskiej i Rzecznej?

MAGISTRAT MIASTA PIOTRKOWA TRYBUN.

OGŁASZA

PRZETARG

na budowę dwóch domów mieszkalnych na istniejących już fundamentach.

Warunki szczegółowe przetargu można otrzymać po złożeniu 10 zł. w Wydziale Technicznym Magistratu od 12—13 w poł. oraz obejrzeć plany.

Termin składania ofert do dnia 7-ego sierpnia r.b.
Wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

1290

Magistrat m. Piotrkowa.

Magistrat miasta Piotrkowa Trybunalskiego

ogłasza

PRZETARG

na roboty stolarskie

do budowy szkoły powszechnej w Piotrkowie.

Warunki szczegółowe przetargu można otrzymać w Wydziale Technicznym Magistratu w godz. 12—13 w południe oraz obejrzeć plany.

Termin składania ofert do dnia 7-ego sierpnia r. b.
Wadium w wysokości 5% sumy oferowanej.

1291

Magistrat m. Piotrkowa.

A oto jeden ze skazanych na nocną dwu-godzinną wartę za przelama nie ciszy popołudniowej tak się skarży:

„Dzisiaj druh komendant był w kwaśnym humorze
Za czytanie gazet dał wartę na dworze.
Hej druhu komendancie ja twierdzą uparcie
Byś dla towarzystwa też stanął na warciei oświadcza kategorycznie
Jeśli mnie na wartę w nocy zawołacie
Ja przez pół godziny będę wciąż gai.... spodnie.”

Poprawdnie, to mu te kategoryczne oświadczenie niewiele pomogło, bo nietylko nie wciągał... spodni pół godziny, lecz w ciągu kilku minut ledwie przytomny stał na warcie i bronił magazynu przed jedynymi w naszym obozie wrogami: czarno-białym kotem i w nocce owiniętym... stojącym na warcie obrońcą magazynu. Przyspiwek przy ognisku nie brak. Często są kaśliwe, kaśliwością

samoobronną.

Sa czasem i góralskie, ale to rzadko, bo żeby uchwycić gwarę góralską, trzeba się dobrze zżyć z góralską, i wsłuchać ich mowy, ich odmiennego akcentowania wyrazów, a na to my nie mamy czasu.

Czasem — w sobotę — wędrują koło obozu naszego juhasy od owiec do Dunajca i idąc śpiewają. Uchwyciłem drobną cząstkę piosenki góralskiej:

„Na wysokiej ścierni
Cesik ta się cyrni
Cy to kupa gnoja
Cy dziewczucha moja, Hej.”

Śpiewy góralskie (o tem może później są krótkie urywki i krzyki).

Ogniska mamy dwa. Odrębne ognisko urzęda kurs techniczny. I tutaj nie brak humoru, choć to ognisko ma charakter więcej poważny i skupiony o pewnej przewodniej myśli. Jest ono wytechnieniem, ale zarazem jakby ideowym podkładem całości dziennej pracy. j

Ks. W. Potrzebski.

Z kolonji letnich.

Od malutkiego wołali na niego „głupi Janek”, nie dlatego, że był całkiem głupi, ale że był trochę gapowaty. Miał on rodziców biednych. Ojciec jego był mularzem. Pracował wytrwale z myślą, że to dla dobra dzieci. Ale nie powiedziało mu się w życiu, ponieważ pewnego dnia spadł z drugiego piętra na bruk ulicy i więcej nie zobaczył swych pociech. Nasz Janek został sierotą, a był już w drugiej klasie.

Cuda matka ciężko pracowała na kawałek chleba dla swych dzieci, a w szczególności dla Janka, bo chodził do szkoły i umiał przeliczyć matczyne pieniądze. Janek nie bardzo się uczył, bo jak wspominałem był gapowaty. Pod koniec roku szkolnego, p. wychowawca zawołał go po imieniu. Nasz Janek zerwał się na nogi i stanął jak należy. Myślał Janek, że nauczyciel chce go pytać z lekcji, ale p. wychowawca dał mu kilka pytań o stosunkach domowych. Janek zdziwił się bardzo, aż „gebę” otworzył i patrzy wylewny. Na co takie pytania? Nie miał odpowiedzi. Wychowawca widząc wystra-

szoną minę Janka, powiedział, że po jedzie na kolonie letnie urządzone przez Magistrat miasta Piotrkowa w Sulejowie. Ale proszę pana, co to jest kolonie? Czy znów się tam trzeba uczyć? Dopiero wychowawca wytłumaczył mu, że całe dnie będzie się bawił. A tak to rozumiał, odpowiada Janek bawić się to uciecha, przynajmniej teraz rzucę książkę.

Z myślą tą pędzi po lekcjach do domu, a zobaczywszy matkę zdążyła już wołać, mamo teraz to już będę się bawił całe dnie.

Gdzie? jak? pyta matka, musisz dziecko bawić a nie baki zbijać. Ale mamo, bo jadę na kolonie. Długo? pyta matka. Kiedy? pyta matka. 2 lipca odpowiada Janek niech mama przyszykuje mi różne rzeczy i to przedko. Nareszcie nadszedł dzień upragniony przez Janka i razem z matką i z towarzyskami zjawił się na dziedzińcu Magistratu. Tutaj nasz Janek zupełnie stracił głowę, gdy zobaczył tylu chłopców i tak wielki gwar, jaki tam panował. Trzymał się więc Janek

spółnicy matczynej aby nie zginął w tłumie. Pan Referent wyczytał listę obecności. Naraz krzyk: Wozy, wozy. Wszyscy rzucili się ku wozom, okrytych zieloną

O jak przyjemnie będzie jechać. A to „fajnie” powiada Janek, pojedziemy kieby pany. Ale nie prędko miały odjechać wozy, ponieważ wszyscy fotografowali się, poczem ustawiono nas parami. Gdy na czele zagrała orkiestra 25 p.p. wszystkim serce rozweseliło się a twarze usmiechały się dziecinna pogodą. Janek aż podskoczył z radości. „Tak to rozumieć, idziemy z muzyką jak wożki na defiladzie, to mi się widzi.”

Nagle Janek zesmutniał, bo przed chwilą wypuścił z rąk spółnicę matczyną i matka gdzieś odeszła. Zaczął szukać oczyrta matki i już miał wołać „mamo!”, gdy matka odezwała się z łoku „Janku a bądź grzecznym. Uspokoił się nasz Janek nieco.

W takim orszaku doszliśmy do stacji Bugajskiego, gdzie pożegnaliśmy się z swoimi rodzicami. Najgorzej było z Jankiem bo płakał bardzo i żał mu było odchodzić od matki, która on tak szczerze kochał. Nareszcie wsiadliśmy do wozów które potoczyły się z wolna w stronę Sulejowa, od dala nas coraz dalej. Narazie zrobiło się nam smutno. Przed nami przesuwały się śliczne krajobrazy. Parząc na to wszystko rozjaśniły się nam oblicza i niewypowiedziana radość oświeciła nam, gdy wjeżdżaliśmy do Podklasztorza. No Podklasztorzu wsiadliśmy zadowoleni i usmiechnięci.

O jaki śliczny klasztor! jaka dzwoniła jakie baszty! trzeba tam wejść i zwiedzić. „Chłopcy nie rozchodźcie się” słychać głos p. wychowawcy zaraz będzie obiad. Acha obiad! zapomniałem z tego wszystkiego o obiedzie. Rzuciliśmy się do jadalni.

Stan bezrobocia w okręgu piotrkowskim i radomskim.

Ogólna ilość bezrobotnych w ostatnim tygodniu sprawozdawczym, to jest w dniu 21 lipca r.b. wynosiła w Piotrkowie 841 osób, z czego na przemyśle włókienniczym przypada 13, budowlany 36, metalowy 12, drzewny 12, hutniczy 155; umysłowych bezrobotnych jest 66, innych niewykwalifikowanych 511, pozostałych zawodów 36.

Ilość bezrobotnych w okręgu piotrkowskim wynosi 74 osoby, z czego na przemyśle włókienniczym przypada 43, robotników niewykwalifikowanych 31. Bezrobocie w okresie od 15 do 21 lipca r.b. w powiecie piotrkowskim zwiększyło się o 22 osoby. Wzrost bezrobocia tłumaczy się redukcją w poszczególnych zakładach tkackich w Belchatowie. W samym Piotrkowie bezrobocie zmniejszyło się o 14 osób. Na zmniejszenie się ilości bezrobotnych w Piotrkowie wpłynęło zatrudnienie części bezrobotnych przy robotach miejskich, prowadzonych z dotacji skarbowych szczególnie przy robotach drogowych. Na zwiększenie się bezrobocia w okręgu piotrkowskim wpłynęły redukcje w poszczególnych zakładach które jednak mają charakter czasowy, spowodowane koniecznością przeprowadzenia remontów w poszczególnych zakładach. Ogólna ilość pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia i z zapomogi doraznej akcji państwowej wynosiła w dniu 21 lipca r.b. w mieście Piotrkowie i okręgu piotrkowskim 462 osoby. W tym okresie zapośredniczono 49 miejsc kandydatów.

Stan bezrobocia w mieście Radomsku i okręgu radomskim przedstawia się jak następuje: ogólna ilość bezrobotnych w mieście Radomsku wynosiła w dniu 21 lipca r.b. 175 osób, w okręgu radomskim 313, czyli ogółem 488. Przyczyną stosunkowo znacznej różnicy w ilości bez-

robotnych w mieście Radomsku i okręgu radomskim tłumaczy się

prowadzoną w swoim czasie redukcją w fabryce mebli Wojciechów w Kamińsku oraz okolicznością, że cały szereg robotników zatrudnionych w poszczególnych zakładach w Radomsku rekrutuje się z robotników zamieszkałych w powiecie radomskim. Ilość pobierających zasiłki z funduszu bezrobocia wynosiła w tym okresie 193 osoby. Akcja dorazna państwowa dla bezrobotnych fizycznych na terenie ekspozytury Pośrednictwa Pracy w Radomsku nie jest prowadzona.

EMIGRACJA.

Akcja emigracji do Niemiec jest już racjonalnie ukończona. W dalszym ciągu przyjmuje się zapisy kandydatów na wyjazd do Francji. Rekrutacja kandydatów odbywa się przeważnie jeden raz w miesiącu, ze względu na większą ilość zgłoszeń w Ekspozyturze Urzędu w Radomsku. Przeważnie emigruje z okręgu piotrkowskiego i radomskiego do Francji około 150 osób miesięcznie. Akcja emigracyjna do Kanady na terenie działalności Urzędu jest obecnie ukończona.

W najbliższym czasie należy się spodziewać zmniejszenia bezrobocia w mieście Piotrkowie z uwagi na rozpoczęcie robót drogowych, przy których zatrudnionych zostanie łącznie około 200 robotników, oraz spodziewane w najbliższym czasie rozpoczęcie budowy miejskich domów czynszowych, oraz domów dla rodzin oficerskich, przy których zatrudnionych zostanie zgóry 100 robotników niewykwalifikowanych początkowo. W mieście Radomsku skutkiem dość dobrej konjunktury w przemyśle drzewnym i metalurgicznym spodziewać się należy dalszego, aczkolwiek nieznaczniejszego, zmniejszenia się ilości bezrobotnych. k

W NIEDZIELE ZABAWA W „AGRICOLI”.

Kino-teatr „ODEON“ w Piotrkowie.

Od środy 25 b. m. potężny dramat życiowy p. i **B-Z ŚLUBU** ze słynną tragiczną **Giną Palerme**
Na scenie gościnne występy zespołu uloińców piotrkowskiej Publiczności pań - wy Muszki, H. Wieczorkówny oraz panów Junoszy, Nowińskiego i Krasowina w wielkiej rewii **NA PŁĄŻY**.
Anons! W poniedziałek 30 pożegnalny benefis przy współudziale zaproszonych sil artystycznych z Łodzi i Warszawy

KRONIKA Piotrkowska.

Środa 25 Lipiec
Dziś: Jąboba Apost.
jutro: Anny Matki P. M.
Wschód słońca. g. 3 32
Zachód: g. 7 50.

Tomaszowska.

OSOBISTE.

Absolwent Gimnazjum Humanistycznego w Tomaszowie, p. Jan Władysław Pakowski otrzymał dnia 19-lipca r. b. dyplom Uniwersytetu w Poznaniu z tytułem Doktora wszech nauk lekarskich.

SYTUACJA NA FRONCIE BEZROBOCIA ULEGA SYSTEMATYCZNEJ POPRAWIE.

Według ostatnich obliczeń Eksp. Państwowego Urzędu Posrednictwa Pracy w Tomaszowie ogólna przyszczalna liczba bezrobotnych na terenie Ekspozytury wynosiła 1974 osoby, z czego na przemysł metalowy przypada 63 bezrobotnych, włókienniczy — 310, budowlany — 80, na pozostałych wykwalifikowanych — 145, niewykwalifikowanych — 1.306, bezrobotnych pracowników umysłowych 1.306.

Tomaszowskie firmy zwolniły w ciągu okresu sprawozdawczego 115 robotników, przyjęły zaś do pracy 156 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało 625 bezrobotnych, z czego 350 korzystało z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia i 275 z zapomóg doraźnych państwowych.

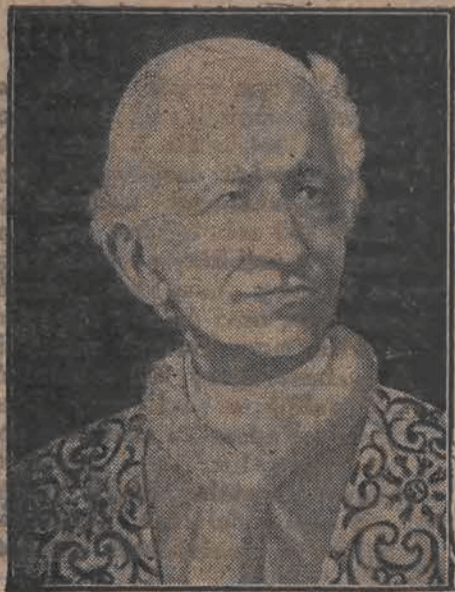
Skierowano w ciągu okresu sprawozdawczego 10 kandydatów na własne woje miejsca, zapośredniczono 4. Remanent wolnych miejsc w ewidencji Ekspozytury w końcu okresu wynosił 10, ilość bezrobotnych zarejestrowanych w ewidencji Eksp. wynosiła 1681, w tem 987 mężczyzn i 694 kobiet.

DO KOMITETU PRZYJĘCIA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC

wpłynęły w dalszym ciągu składki od pracowników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu:

Desulfuracja wisk. 3,70 zł.; drobne oddz. wisk. 14,50; przedziałnia wisk. 21,96; alk. celuloza 7,46; motalnia wisk. 14,-; p. M. Bielecki 1 zł.; reku-peracja 34 zł.; stolarze, cieśle, obsługa maszyn — 44,20; murarze i cieśle sezonowi placu 49,10; oddziały chemiczne 13,-; murarze sezonowi 21,30; cieśle sezonowi 38,30; pomoc sez. 157,38. k

Groźne, wstrząsające, niezwykle i niesamowite sceny w arcydziele filmowym p. t.
HINSKA PAPUGA.



ROCZNICA ŚMIERCI LEONA XIII.

W dniu 20 lipca upływa 25 lat, od kąd papież Leon XIII swoje oczy do wiecznego snu zamknął.

DO GDYNI.

Wycieczka do Gdyni i Sopot nastąpi w końcu sierpnia; wyjazd z dworca Łódź - Kalska w piątek 24 sierpnia r. o godzinie 6.20 wieczorem, po wrot na tenże dworzec we wtorek, 28 sierpnia r. o godzinie 8 rano specjalnym pociągiem. Koszt przejazdu wraz ze zwiezieniem, pełnym utrzymaniem i noclegiem wynosi zł. 60. - przyczem niepowyższenie tej kwoty jest zagwarantowane. Przy zapisywaniu się należy wpłacić 10 złotych, na początku sierpnia 25 zł. oraz najdalej do 10 sierpnia 25 zł. przy wycieciu się z udziału w wycieczce przed 10 sierpnia r. zwraca się potowę ogólnych kosztów, po upiwywie powyższego terminu Liga żaanych kosztów nie zwraca bez względu na to, czy za pisana osoba weźmie udział w wycieczce, czy nie. Do dnia 10 sierpnia należy złożyć małe fotografie (t. zw. paszportowe). Po 10 sierpnia tymczasowe karty zostaną zamienione na właściwe karty uczestnictwa z fotografiami, służącymi, jako dowody osobiste. Odstąpienie karty osobie drugiej jest niedozwolone. Zapisy przyjmuje codziennie od 6 do 7 wiecz. skarbnik w lokalu Pol. Ligi M. Rz. mieszczącym się przy ul. Słowackiego 1, na I piętrze (Łow. Kred. Miejskie). k

RADJOAMATORZY.

Firma „Grab“ w Berlinie ogłasza w pismach polskich (m. in. również w „Głosie Trybunalskim“) o bezpłatnym wysyłaniu radioodbiorników dla reklamy. Zainteresowani tą zaiste nie zwykłą propozycją, zwróciliśmy się do naszych czytelników z prośbą o zakomunikowanie nam, kto już otrzymał i co mianowicie od tej firmy. Do wiedzieliśmy się, że kilka osób napisało do „Graba“ i otrzymało cyrkularz z żądaniem przekazania 27 zł., co też zostało uskutecznione. Alisic wczoraj dowiedzieliśmy się, że firma „Grab“ w Berlinie po otrzymaniu 27 zł. wysyła tylko część do radioodbiornika, która — jak oszacowali rzeczoznawcy — nie jest warta więcej niż 10 zł. Wobec tego uprzedzamy wszystkich, aby nie korespondowali z tą firmą, a już tembardziej nie przekazywali ani grosza.

Sądzimy, że odnośne władze rozpatrzą sprawę bliżej i znajdą sposób na oszustów. k

KINO TEATR „CZARY“.

wyświetlają wielki film współczesny w 10 aktach p. t.

MARATON POLSKI

Udział biorą: Wanda Smosarska, Mieczysław Cybulski i Jerzy Kobusz i 200 zawodników na historycznym szlaku kadrówki. W filmie bierze udział piotrkowianin, Jan Urbański w biegu kieleckim.

Ponieważ film musi być zwrócony do Warszawy, przeto dziś będzie demonstrowany po raz ostatni.

E. Czermański wystawił program Nr. 14, który jest — jak i poprzednie pod każdym względem doskonały.

Na pierwsze miejsce wysuwa się Czerniawska, która pięknie odśpiewała smętną piosnkę „Nie, nie! Ach, nie mów nic!“ Ceniony artysta dramatyczny Winecki z uczuciem i dużym zrozumieniem wypowiedział „Rozkaz spełniony“. Zwinna jak kotka Janina Oleniecka biegała pomiędzy publicznością i każdemu coś dośpiewała z właściwym sobie temperamentem, potem tańczono, grano itd. itd. — wszystkich świetnie bawiono.

W dniu 31 bm. benefis zespołu artystów Czermańskiego przed-wyjazdem z Piotrkowa. k

BOLSKA, ZDANCWICZ, REGRO.

występują obecnie z wielkim powodzeniem na scenie jednego z teatrów łódzkich.

Możeby tak Dyrekcja „Czarów“ skorzystała ze sposobności, gdy ci świetni artyści są w pobliżu i zaangażowała tę inteligentną trójkę. k

KONCERTOWE TRIO.

Pośród różnych zespołów muzycznych, przygrywających w tutejszych restauracjach, zwraca specjalną uwagę koncertowe Jazz-Trio pod kierunkiem p. Leopolda Hermana, występujące w restauracji p. Szerszyńskiego. Jak twierdzą znawcy, jest to doborowe trio, zawsze dające koncertowe o wysokiej wartości artystycznej programy.

Zaangażowane do innego miasta, trio p. Hermana podobno w tych dniach już wyjeżdża z Piotrkowa. k

Groźne, wstrząsające, niezwykle i niesamowite sceny w arcydziele filmowym p. t.

HINSKA PAPUGA.

HUMOR.

NIC NIE SZKODZI.

— Czesiu, nie dłuź w nosie!

— A dlaczego?

— Raz był wypadek że chłopiec który dłuźał w nosie złamał sobie palec.

— To nic nie szkodzi proszę pana bo i tak zostały mu jeszcze cztery do dłuźania.

ZAGINAŁ pies czarny średni, wabi się Bryx. Odprowadzić Piotrków Tr. Krakowska L. 14 za wynagrodzeniem. 1252

DO SPRZEDANIA sklep z urządzeniem i pokojem, wiadomość: w administracji Głosu Tryb. 1292

POTRZEBNA gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskim. Świadczenia i referencje wymagane. Adres: Piotrków Tryb. Skrz. poczt. Nr. 2 majątek Mzurki 1293

PANIENKA - ekspedjentka do sklepu potrzebna. Zgłaszać się od 10 do 11 rano: ul. Legionów 2, wejście przez sień. 1294

POTRZEBNA zdolna starsza panna do magazynu kapeluszy od 1 sierpnia r. Zgłoszenia ul. Kaliska 32 skład wódek. 1288



NIEBEZPIECZNA ZABAWA W PILKĘ.

Amerikanin Lussier spuścił się po wodospadzie Niagara w piłce gumowej. Podczas gdy inni uczestnicy tego eksperymentu zostali śmiertelnie poranieni, Lussier wyszedł cało, tylko z inalemi obrażeniami skóry.

Na obrazku Lussier w kilka minut po swej śmiałej próbie.



PANNA Söhnchen - Bremen, sławna w sztuce skoków.

Kino-Teatr „CZARY“ Piotrków

Dziś po raz ostatni po cenach od 80 groszy.
WIEKI FILM WSPÓŁCZESNY W 10-ciu AKTACH.

MARATON POLSKI

W filmie bierze udział piotrkowianin

zzzzzzzz Jan Urbański zwycięzca w biegu kieleckim. zzzzzzzzz

CONRAD VEIDT
CONRAD VEIDT
CONRAD VEIDT

CONRAD VEIDT
CONRAD VEIDT
CONRAD VEIDT

**DEMON MORFINY
CASINO**

KOCHANKA PROKURATORA

RENHOLD SCHÜNZEL
RENHOLD SCHÜNZEL
RENHOLD SCHÜNZEL

RENHOLD SCHÜNZEL
RENHOLD SCHÜNZEL
RENHOLD SCHÜNZEL

Modna figura a odżywianie.

Pomimo uroczystego ogłaszania przez królów mody, że przesadnie szczupła i wydłużona sylwetka jest już vieux jeu, pomimo tryumfu tej części pań, które do ideału szczupłości dojść nigdy nie mogły, pęd do gwałtownego odchudzania się trwa w dal - szym ciągu. Sposoby, jakimi panie dążą do jaknajwyższego osiągnięcia celu, są przez ważne nierozsądne i niehygieniczne, nie mówiąc już o rzadziej w rodzaju polikena solitra - te wypadki, na szczęście, zdarzają się nie w naszym kraju. Dieta też przeważnie bywa oparta na własnym widzi mi się i chytliwym celu. Zdarza się bowiem wprawdzie, że po stosowaniu takiej diety waga ciała szybko spada, jednocześnie jednak pojawiają się bóle i zawroty głowy, osłabienie, zanik pamięci itp. Czego to do

wodzi? Tego, że ciało nie otrzymuje składników, potrzebnych do utrzymania go w zdrowiu i racjonalnym funkcjonowaniu wszystkich organów, są natomiast składniki mniej zdrowe, które przy zmniejszeniu ogólnej ilości pokarmu szkodzą organizmowi. Dość rozpowszechnione mniemanie, że, nie chcąc tyć, należy przede wszystkim wystrzegać się jedzenia tłuszczy, jest częściowo tylko słuszne, gdyż wszelkie węglowodany - słodczyce, ciastka, pocornie tłuszczu nie zawierające przetwarzają się w naszym organizmie w tłuszcz. Angielski Instytut higieny, zajmujący się badaniem wpływu pokarmu na wagę, tak ujęte kwestję diety dla pragnących stracić na wadze i zachować kondycję normalną:

1) Jeść: nabiał, owoce, trochę mięsa, lek

Na Scenie!

Zespół Artystów Scen Warszawskich
pod kier. E. Czermańskiego

Program Nr. 13.

1. Odmłodzeni i konkurenci — Tomba skeczowa
2. Sałatka lipcowa
3. Rozkaz spełniony
4. Jak tańczą sztajera?
5. Nie! Nie! Ach! nie mów nic!
6. I ja coś powiem.
7. A zresztą niech Pan do nas zadzwoni, Finał — Wszyscy.

Kier. art. E. Czermański.

Tańce i ewolucje układu b letn. J. Pawłowskiego

kie zupy, jarzyny, ryby, sałatki, pieczywo z nieprzesianej mąki.
2) Wystrzegać się nadużycia: masła, margaryny, tłustego sera (z niezbiernego mleka), mleka, śmietanki.

3) Jeść jak najmniej: chleba, ciastek, biszkoptów, kartofli, grochu, zawieszonych zup, cukru.

Pozatem jednak Anglicy są bardzo względni dla biednych kuracjuszy, których jedyną chorobą jest przekroczenie pewnej normy wagi. Pozwalają im jeść 5 razy dziennie do syta, przyczem tenże instytut higieny podaje menu wcale wymyślne. Zaleca tylko przytzymywanie się pewnych przykazań, które uważa za wskazane dla wszystkich (nawet tych, którzy kuracji odtłuszczenia nie potrzebują), a mianowicie:

1) Normuj swą wagę według wieku i wzrostu.

2) Jeśli masz wagę prawidłową, staraj się ją utrzymać i ważyć się co tydzień.

3) Staraj się spożywać dziennie potrawy następujące: pół litra mleka dziennie jedno razowo lub podzielone — w zupie, sosach lub deserach; dwa dania z jarzyn, nie zawierających krochmalu, jak to: marchew, szpinak, szalota itp.; jedno danie ze świeżych owoców, jeśli to możliwe; jedno umiarkowane danie mięsne, lub zawierające te same substancje, jak ser lub jajka; jedno jajko dziennie.

4) Jeżeli masz nadwagę, to staraj się zmniejszyć porcje do 1/6, poczem stopniowo można dodawać. Jeżeli zaś masz wagę poniżej normy, zwiększ porcję o 1/6 i stopniowo coraz więcej.

5) Odbywaj codziennie ćwiczenia na świeżym powietrzu.

Takie są przykazania angielskiego instytutu higieny. Poza dość ogólnikowymi wskazaniami mają one jednak zdrową tenden-

cję nie zglądania pacjentów, przeciwnie, umożliwienia im spełnienia celu — choć może nie zawsze rozsądnego, bez krzywdy dla organizmu. j



Na miejsce poprzednio wybranego posła berlińskiego Balugczyca, oddano utworzenie nowego jugosłowiańskiego rządu obecnemu ministrowi wojny, generałowi Hadzicz.

KOBIETA i JEJ SUKNIA.



NOSZONE SĄ OBECNIE klasy - czne kostjomy krawieckie, spódniczka i bluzka z czarnej satyny jedwabnej. Fantastyczne naśladownictwo kostjumu z czarnej koronki. Bluzka jest w takim razie z białego muślinu jedwabnego. Kaftanik zupełnie prosty. Długie rękawy spadają bez mankietów na rękę. Mniej kosztowne, a zarówno sztywne są kostjomy z Crepe de Chine, albo z jedwabiu do prania. Bardzo ładną jest ciemna spódniczka z jasną bluzką; na kostjomy używa się kombinacji trzykolorowej. Ładnie harmonizuje: niebiesko - czerwono - szary, żółto - białe - czarny, albo bezowo - czerwono - niebieski. Chustki na szyję i szarfę. Niedbałe ułożenie chustki można łatwo poprawić przez przeciągnięcie tejże

przez pierścień srebrny, podwójnie zwinięty. Kapelusze sportowe z filcu, albo panamy do sportu i na wycieczki białe skórzane buciki, z małym kolorowym noskiem. Płaszczki i suknie z części składane nierównej długości. Do podróży krótkie płaszczki, na obie strony noszone. Trzy eleganckie toalety z drukowanego muślinu jedwabnego. 1) Zachwycająca sukienka z muślinu szara z różowym w kratkę, z kwadratowym, drobnym plisowanym wycięciem, pasem bajadery i kontrastowymi plisowaniami. 2) Na zielonym tle czarno - szary deseń. Przycięty szal zmarszczony na jednym końcu. W tym samym rodzaju, w marszczona spódniczka w

bluzkę, jest bardzo szeroka. 3) Oryginalna toaleta w duże kwiaty na jasnym tle. Kamizelka ułożona w zakładki, spada od ramion w rodzaju szala aż za biodra. Spódniczka składająca się z dwóch suto marszczonych falban, jest z tyłu o wiele dłuższa. 4) Białe jedwab. Bluzka i spódniczka ozdobione zakładkami, wszystkie w pas. Do tego wązki biały pasek skórzany. 5) Suknia z Crepe de Chiny, białego albo lekko cieniowanego koloru. Bluzka ozdobiona pliskami ułożonymi wachlarzowato nad plisowaną spódniczką. 6) Szczególnie młodo wygląda suknia z płótna jedwabnego, bluzka od połowy ułożona w poprzeczne plisy, spódniczka drobno plisowana zakończona w zęby.

Te wszystkie trzy spódniczki są suto plisowane. Wycięcie w pachach możliwie głębokie dla swobody ruchów przy spacerze. Trzy suknie poobiednie. Niebieski fular z białym i czerwonym przybraniem. Kombinacja tych trzech kolorów powtarza się przy pasie i kapeluszu. Koloru można wybierać podług gustu, główną rzeczą jest, żeby były trzy kolory. Sukienka w granatowo-białym desenie, fularowa. Odmianą w tej sukni jest biała chustka koło szyi i ukośnie wstawiony szlak. Spódnica ułożona w głębokie fałdy. Ciemno zielona bluzka w białe centki z białym kołnierzem i mankietami, spódniczka z boków ułożona w fałdy; bardzo ubiera szeroki, ciemno - zielony pas skórzany. f

Pamiętajcie o benefisie artystów w „Czarach“ 31 b. m.



Nacjonalista meksykański Emilio Carranza 20-sto letni bohater i dowódca lotniczy, podczas swojej podróży Meksyk - Waszyngton, został zaskoczony przez burzę i zabity od pioruna w powrotnej drodze.



SAMOBÓJSTWO ARTYSTKI
Artystka, Jenny Golder, ulubienica publiczności, która w zeszłym roku występowała z wielkim powodzeniem w Berlinie, zastrzeliła się w dniu 12 lipca w Paryżu, podczas napadu rozstroju duchowego.



— Jakiś nadzwyczajny ptak, który śpiąc, fruwać może.
— Jakto?
— No, czyż nie słyszysz jak on chrapie?

DNIA 12-go lipca rb. Chaja Wajnberger za-gubiła 12 weksli na sumę zł. 1105.

1) Teodor Szyldkrojt wystawiony dnia 1. 6. Warszawa na zlecenie Jakób Adin, płatny Warszawa dnia 26. 12. zł. 200 — ży-ranci M. Kirszenbaum Antoniego 21.

2) Dr. Marek Zaleski płatny 14. 9. w Sie-radzu złotych 90 — zlecenie Nurek 2) A. Migdał 3) L. Wolk.

3) H. Szotland płatny 10. 11. Błonie zło-tych 85. — zlecenie I. Erlichman zyrant F. Mendlsburg Antoniego 28.

4) L. Prajs G. Prajs wystawiony 14. 6. War-szawa płatny 12. 10. Busko zł. 100. — ży-ranci: 1) Rapkie i Kornfeld Warszawa Gę-sia 1 i 2) Meryn i Rozenwajn Wschodnia 11

5) J. Wajsbard płatny Tomaszów Bóźni-czna 7 dnia 30. 12. zł. 152 na zlecenie Me-ryn i Rozenwajn.

6) B. Zylberg Tomaszów Maz. Kościu-szki 24 zł. 80. — pl. 13/8 - 28 r. zlecenie Ch. Wajnberger.

7) B. Zylberg Złoty 80 — pl. 23. 8. 28 r. zlecenie Ch. Wajnberger

8) Zawadowski pl. 28 11 zł. 50 ży-ranci I. Wolkowicz Łask Warszawska 2 A. Mig-dal I. Markowicz.

9) A. Najhaus Radom Lubelska 23 zlece-nie H. Oberziger Tomaszów Kaliska 2 płatny dnia 2. 10. 28 r. zł. 65

i 3 weksle na sumę 203 zł. wystawcy na ramię niewiadomi.

Weksle powyższe unieważnia się. Łaska-wy znalazca jest proszony o zwrot za do-brem wynagrodzeniem pod adresem: Cha-ja Wajnberger, Tomaszów Maz. pl. Kościuszki Nr. 16 1274

„ELIBOR”

Sp. Akc. Hadl. Przem.

„**E. J. BORKOWSKI**”

W PIOTRKOWIE, ul. KALISKA 32, tel. 61.

ŻELAZO — WĘGIEL — KOKS
HURT — DETAL

Ceny najniższe.

Części rowerowe
radia maszyn do szycia
poleca **J. Mystkowski**
(Kaliska)
Piotrków ul. Słowackiego 26.

Ceny najniższe

Biuro prób i informacji
Władysława Mokrzyckiego
w Piotrkowie ul. Legionów Nr. 4

Załatwia wszelkiego rodzaju próby i informacje do Urzędów w sprawach: sądowych, administracyjnych, skarbowych, woj-skowych i t. p.

NAJTAŃSZE
i najlepsze ładowanie akumulatorów
żarzeniowych i anodowych — tylko
prostownikiem „PHILIPSA”
Przyjmuje Administracja „Głosu-
Tryb.”, Piotrków-Tryb., Legionów 2.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji han-dlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, ka-ligrafji, pisania na maszynach, towaroznaw-stwa, angielskiego, francuskiego, niemiec-kiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo, Żądajcie prespektów. 1255

OKAZYJNIE do sprzedania nowy rower wiadomości: Krygier Legionów 15, 1276

ZAGINEŁO świadectwo przemysłowe, wy-dane przez Urząd Skarbowy w Piotrkowie na handel galanterji-dewozyjni na nazwi-sko Jana Kamińskiego, Uprasza się o zwrot: Bejchatów, ul. Kościuszki 13, 1278

ZAGUBIONO dokumenty wydane przez P. K. P. na imię Władysława Czechowskiego zamieszkałego na stacji Baby to jest bilet okresowy, legitymację kolejową oraz doku-menty wojskowe wydane przez PKU. Piotr-ków. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ni-niejsze dokumenty pod adresem W. Cze-chowskiego Baby. 1277

POTRZEBNA ZDOLNA starsza panna do magazynu kapeluszy od 1 sierpnia rb. Zgło-szenia ul. Kaliska 32. 1288

NADESZŁY
powielacze, papier rysunkowy, pa-pier rysunkowy na płótnie, papier szkicowy, papier milimetrowy, kal-ka papierowa rys. kalka płócienna rys.
ADOLF PANSKI, PIOTRKÓW Legionów 2

ZAMIENIE pokój z kuchnią, Piłsud-skiego 61, na także mieszkanie przy ul. Piłsudskiego lub Słowackiego za Przejazdem. Zgłoszenia: Piłsudskie-go 61 m. 16. 1232

Panowie i Panie!
Każdy bez względu na miejsce za-mieszkania, może poprawić sobie byt, przy codziennym swoim zajęciu. Spec-jalne wiadomości nie potrzebne.
Znaczący za obek zapewniony, bez żadnego ryzyka.
Pr spekti i pouczenie wysyłamy darmo.
Spieszne zgłoszenia z podaniem za-wodu nadsyłać Bydgoszcz 2, skrzynka pocztowa 5.
Znaczek na odpowiedź załączyć. 1266

Przedstawiciela
poszukujemy do sprzedaży
artykułów
BRANŻY BUDOWLANEJ
jako to: lakier do izolacji fundamentów od wilgoci, znany proszek do mieszka do tynku przeciw wodzie zaskórnej lakier na żelazo przeciw rdzy płyn zapobiegający przykle-janiu się szalowania do be-tonu i inne t. p. artykuły.
Firmy mające wyrobione stosunki po-śród firm budowlanych, architektów i w Magistratach zechcą skierować szczególne zgłoszenia do biura ogł. S. FUCHS, Łódź, Piotrkowska 50 sub. «BUDOWLA». 1282

ZAKŁAD MECHANICZNY
S. BĄCZKA
Piotrków Trybunalski, ulica Farna Nr. 3. Przyjmuje reparację maszyn do szycia, ma-szyn do pisania, rowerów, gramofonów itp. Wykonanie solidne po cenach przystępnych 1279

FORTEPIANY, pianina, fisharmo-nje i wszelkie instrumenty muzyczne stroi i naprawia F. Frachowicz, Piotrków, ul. Narutowicza Nr. 13. 576

Choroby skróne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12—2 i od 4 i pół—7
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro.

Dr. med. N. STEINBERG
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 12—2 i od 4—7 pp.
Aleja 3-go Maja L. 17, II piętro. 1066

Dr. med. Henryk WEISSMANN
CHOROBY DZIECIĘCE.
Plac Trybunalski 5.
Tel. 271. 1245
Godziny przyjęć: 12—2 i 5—7.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„Szwajcarskie gorzkie zło-
ta” (z marką kogut) usuwa-
ją choroby żołądka, kiszki,
obstrukcje, kamienie żół-
ciowe i p. Idealny, naturalny, łagod-
ny środek przeczyszczający, ułatwiający
funkcje organów trawienia, i działający
przeciwko nadmiernej otyłości. Podu-
dzają apetyt i wzmacniają organizm.—
Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i składy ap-
teczne, skład główny apteka A. Gaseckiego,
Warszawa.

Choroby piersiowe są uleczalne!
Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam po-twierdzi, że Balsam Tioecolan-Age jest uzna-
nym środkiem przeciwko chorobom płucnym
zalecany przez powag! lekarskie „BALSAM THIO
COLAN-AGE” leczy: bronchitę, gruźlicę, kaszle
kokiusz, ułatwia wydzielenie się śluzowaty, wzma-
nia organizm, powiększa wagę ciała, obniża tem-
peraturę ciała. Sprzedają apteki i składy główne
Apteka A. GASECKIEGO,
WARSZAWA, FRETA 16.

SPRZEDAŻ DELIKATESOW
I NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH
W. Jankowskiej
Piotrków, Słowackiego 23:
ciasta, ciastka, czekolady, cukierki,
L O D Y
Kawa — Herbata — Kakao
Śniadania — Obiady — Kolacje

PRZEPISUJE NA MASZYNIE
Piotrków Trybunalski,
ul. Legionów 2. tel. 55.

CENY NISKIE
w Zakres cukierniczy
kie w wroby wchodzące
dy, papierosy, oraz wszel-
OBIADY, piwo, wino, mio-
poleca
w Ogrodzie Bernatdyskim
ALTANA
CENY NISKIE

Kto pragnie zostać dobrym KIEROWCĄ
i zapewnić sobie stały dochód,
powinien ukończyć
KURSY SAMOCHODOWE
Inż.
Bolesława FROMA
Warszawa, HOŻA 35.
UWAGA. Specjalne ułatwienia dla zamiejscowych. Mieszka-nie, utrzymanie, kredyty. 1279

TELEGRAM!!
Dla wszystkich czytelników Głosu Trybunalskiego postanawiamy bezpłatnie przestać dla reklamy i dalszego rozpo-wszecznienia frapującą nowość zadawa-lniąjąca-niespodzianka. (Szczególnie dla Panów) wielka radość.
Ogłoszenie wyciąć, włożyć w kopertę, za-łączyć znaczek 25 gr. na przesyłkę portorji.
Na kopercie n pisać **DRUK.**
Bydgoszcz 2 skrzynka 5 kleić
znaczek 5 gr. i wysłać. 1265

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach
Celejowski, Piotrków, Krakowska 1